

Przywracanie pamięci. Liliana Baczewska-Lampert (1931-2021)



Fot. Maya Fołtyn

Graficzka, malarka i pedagog, mieszkająca przez wiele lat w

Toronto, pozostawiła po sobie ogromny dorobek artystyczny. Jednak jest mało znana w Polsce. Rozpoczynamy zatem serię prezentacji jej prac, uzupełnioną o wspomnienia syna oraz byłego studenta, a potem wykładowcy akademickiego, a także studentki artystki. Zapraszam do odwiedzania magazynu „Culture Avenue” w kolejne środy. Dziękuję Kice Miszteli za przygotowanie i opracowanie tego unikalnego materiału.

Joanna Sokołowska-Gwizdka (redaktor).

*

*

Kika Misztela (*Toronto*)

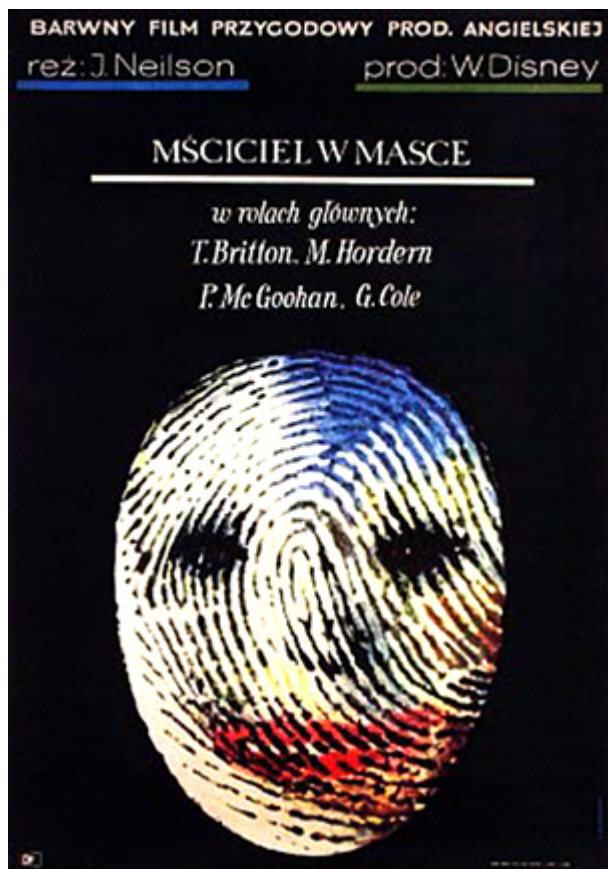
Liliana z domu Baczeńska, znana w Kanadzie jako Lampert urodziła się w Warszawie w 1931 roku i tu ukończyła Wydział Grafiki na Akademii Sztuk Pięknych. Była wychowanką profesora Henryka Tomaszewskiego, uważanego za Ojca Polskiej Szkoły Plakatu. W Polsce pracowała jako graficzka projektując rozliczne plakaty filmowe i obyczajowo-społeczne. Za jeden z nich w 1958 roku otrzymała Nagrodę Trepkowskiego dla najlepszego młodego artysty (do 30 roku życia).

Zajmowała się również ilustracją książkową, płyt winylowych i

grafiką użytkową. Jako jednej z nielicznych kobiet udało się Baczewskiej być aktywną projektantką. Jej plakaty publikowane były w wielu znaczących magazynach jak: *Graphics, Project, Gebrauchs Grafik*. Brała udział w wystawach Plakatu Polskiego na terenie Europy.



Liliana Baczewska, *Cyrk*, 1965



Liliana Baczevska, Mściciel w masce, 1966

*

Rok 1968 zapisał się w historii Polski czarną kartą. Był to okres, w którym znaczna liczba inteligencji żydowskiego pochodzenia zmuszona była do opuszczenia kraju tracąc możliwości zarobkowe. W sierpniu tegoż roku Liliana Baczevska (Lampert) wraz z paroletnim synem Pawłem emigruje do Kanady i 1969 roku osiada w Toronto. Już w Toronto podejmuje prace w kilku firmach graficznych by w 1971 podjąć na stałe pracę wykładowcy na Sheridan College, gdzie jest profesorem do 1991 roku. Jako niezmiernie ceniony wykładowca na Wydziale Ilustracji i Grafiki wychowała rzesze studentów, z którymi po

latach utrzymywała kontakt.

Przez całe życie Liliana (Baczewska) Lampert była niezmiernie aktywną artystką, tworzącą prace rysunkowe i malarskie. Była miłośniczką podróży, które owocowały seriami poświęconymi naturze, człowiekowi i podpatrzonym na gorąco scenom rodzajowym. Jej rysunek cechował się różnym sposobem traktowania narzędzia pracy czy to ołówek, grafit, kredka czy pastel i różnym stopniem nasycenia kreski. Bawi ją forma i abstrakcyjność, którą buduje klimat swoich prac. Jej wnikliwa obserwacja ludzkich charakterów pozwala w charakterystyczny dla siebie sposób przetwarzać w karykaturalny sposób nastroje i przeżycia portretowanych.

Lilian (Baczewska) Lampert była mistrzynią rysunku i wpisuje się w słowa Salvatorre Dali, które mówią o rysunku: *Rysunek to uczciwość sztuki. Nie ma możliwości oszukiwania. Albo jest dobry albo zły.* W tych paru słowach zawiera się kwintesencja jej postawy artystycznej jej stosunku i umiłowania tej formy ekspresji.



Rysunki Lilian Lampert podczas wystawy zbiorowej ART POLONICA II, p.t. IN LINE OUT poświęconej rysunkowi, organizowanej przez Kikę Misztelę w Toronto, fot. Maya Fołtyn

Najlepiej o swojej pracy powie sama Liliana:

Rysunek to dla mnie bardzo intymna i prywatna działalność. Niezależnie od formatu, medium czy stylu, jest to interpretacja osobistej wizji. Rysunek stwarza imaginacyjną realność, a nie wyłącznie kopię rzeczywistości. Akt rysowania, podobnie jak pamiętnik dla pisarza jest zbiorem idei, składem doświadczeń refleksji i emocji.

Artystka była członkiem Ontario Society of Artists, brała czynny udział w indywidualnych i zbiorowych wystawach. Muzeum Plakatu w Wilanowie, które jest filią Muzeum Narodowego w Warszawie posiada aż 63 plakaty artystki w większości poświęcone filmowi. Jej prace znajdują się w zbiorach i kolekcjach w Polsce, Kanadzie, USA i Europie.



Lilian Lampert, Above the Sky, painting, fot. arch. artystki Liliana (Baczewska) Lampert zmarła w listopadzie 2021 roku w wieku 91 lat. Była niezmiernie prywatną osobą o silnej osobowości, z poczuciem własnej wartości, otwartym sercu, oddanej rodzinie i szerokim gronie przyjaciół. To oni właśnie najlepiej oddadzą jej osobowość i cechy charakteru jako człowieka i jako artysty.



Źródła:

Katarzyna Szrodt, Polscy artyści plastycy w Kanadzie, wydawnictwo DiG.

Katalog z wystawy zbiorowej w Toronto 2010

- ART POLONICA II „In Line Out”.

Archiwum Liliany (Baczewskiej) Lampert.

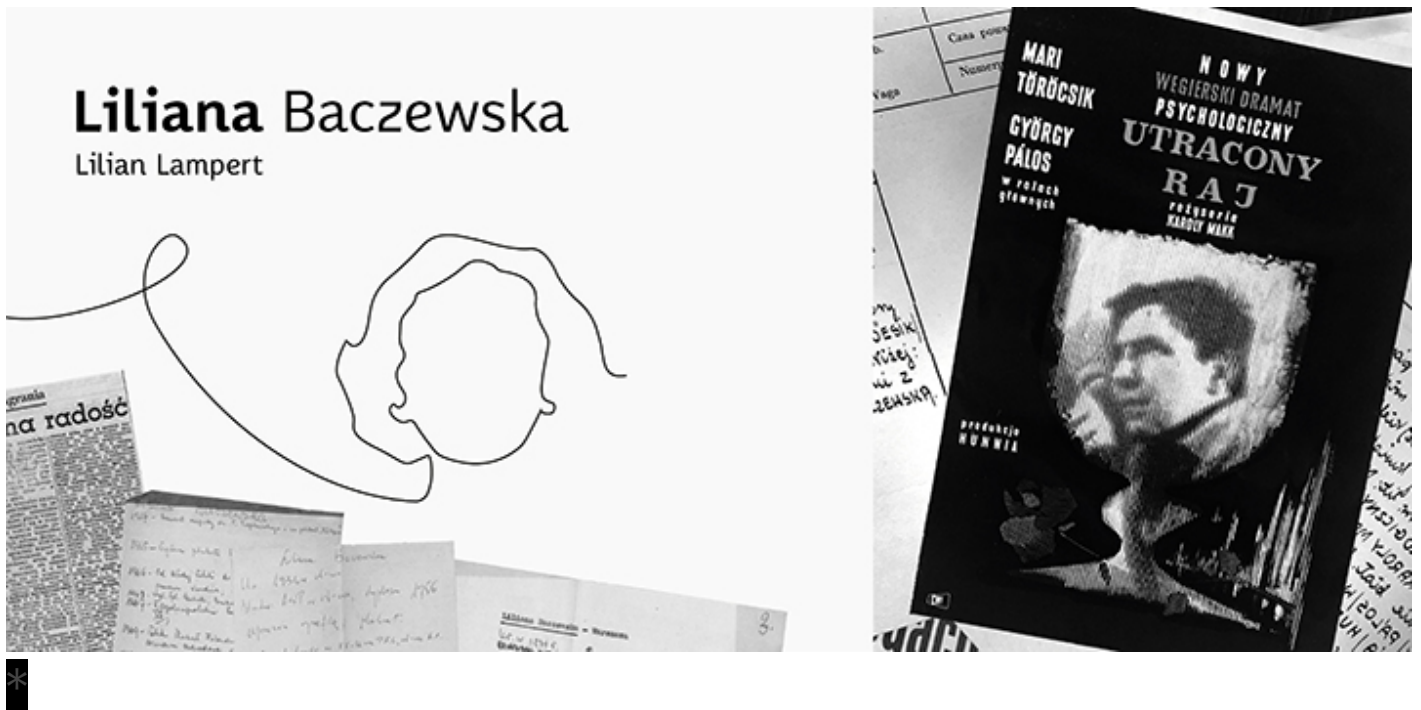


Zobacz też:

Kobiety w polskim projektowaniu graficznym - Liliana Baczewska

Kobiety w polskim projektowaniu graficznym

Kobiety w polskim projektowaniu graficznym – Liliana Baczevska



Magdalena Kierzek *(Polska)*

Zauważenie problemu pominięcia czy też zapomnienia graficzek w historii polskiego projektowania graficznego przyczyniło się do powstania pracy o kobietach dizajnu. Jednak przed rozpoczęciem poszukiwań należało przyjąć pewne kryteria i zakres omawianego zagadnienia. Kluczowym założeniem była działalność projektowa kobiet w okresie powojennym, a dokładniej w latach 1950–1990. Chociaż edukacja na kierunkach artystycznych była dostępna dla kobiet od kilkadziesiąt lat to, przyglądając się materiałom z omawianego okresu, można zauważyć, że niektóre z dziedzin projektowania graficznego reprezentowała w głównej mierze twórczość projektantów. Zatem celem pracy stało się odnalezienie nieznanych czy też zapomnianych kobiet, zajmujących się projektowaniem graficznym z tamtych lat oraz przybliżenie ich twórczości.

Magazyn „Projekt” wydawany był w latach 1956–1989 pod redakcją Jerzego Hryniewieckiego, a każdy numer edytowano w języku polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim.

Dwumiesięcznik traktował o szeroko pojętych sztukach wizualnych, a więc stał się swego rodzaju kluczem, punktem odniesienia i początkiem do dalszych poszukiwań. Okładki powstawały przy współpracy z różnymi projektantami i, w o wiele mniejszym stopniu – projektantkami, bowiem na 213 numerów jedynie kilka zostało stworzonych przez graficzki.

Przegląd wszystkich numerów wspomnianego czasopisma pozwolił na wyłonienie trzech projektantek, których prace często były przedstawiane we wspomnianym periodyku. Liliana Baczeńska, Bożena Rogowska i Danuta Żukowska to kobiety, które w latach 1950–1970 aktywnie zajmowały się projektowaniem graficznym. Dodatkowo, chociaż materiałów na ich temat nie było nadzwyczaj dużo, informacje te w jakimś stopniu okazały się nieco łatwiej dostępne, niż w przypadku innych, wymienianych w magazynie projektantek. Poszukiwania krótkich notek biograficznych, które stanowiłyby pewne uzupełnienie i nadały kontekst opracowaniu, okazały się o wiele trudniejsze, niż początkowo można było zakładać. Jednak wartość projektowa dorobku graficzek była czynnikiem napędzającym powstawanie pracy. Choć wspomniane zostały trzy projektantki to niniejszy artykuł poświęcony jest działalności Liliany Baczeńskiej, ponieważ jako jedyna z wymienionych kontynuowała twórczość na obczyźnie po wyjeździe w 1968 roku do Kanady.

Liliana Baczeńska urodziła się w 1931 roku w Warszawie, tam również ukończyła studia na Akademii Sztuk Pięknych w 1956 roku w pracowni Henryka Tomaszewskiego. Zajmowała się ilustracją, projektowaniem plakatów, głównie filmowych, a także okładek do płyt winylowych oraz książek. Rok po zakończeniu edukacji otrzymała nagrodę im. Tadeusza Trepcowskiego za plakat z okazji 22 lipca. W 1968 roku przeprowadziła się do

Toronto w Kanadzie, niedługo później otrzymała posadę w Sheridan College The School of Visual Arts na wydziale ilustracji, gdzie nauczwała do 1991 roku. Źródła i materiały odnalezione w Polsce urywają się w momencie wyjazdu projektantki za granicę. Warto również zaznaczyć, że projektantka po przeprowadzce zmieniła nazwisko na Lilian Lampert, tym samym jej późniejsze prace są tak sygnowane. Zważając na zebrane materiały oraz fakt, że niniejszy fragment skupia się na twórczości projektantki z lat 1956-1968, czyli okresie jej działalności w Polsce - w poniższym omówieniu projektantka będzie widnieć pod nazwiskiem Baczevska, bowiem tak podpisywane były wszystkie jej projekty z tamtych lat.

Prace Liliany Baczevskiej w dziedzinie plakatu filmowego można wyodrębnić pod względem pewnych cech charakterystycznych, występujących w tym obszarze jej twórczości. Czynniki klasyfikujące poszczególne projekty z tej dziedziny to: a) mocna typografia, b) ilustracyjność, c) użycie fotografii w połączeniu z techniką kolażu oraz ostatnia - d) połączenie trzech poprzednich w ramach jednej kompozycji. Choć w projektach będących ilustracyjnym przedstawieniem tematu nie ma zdjęć, to jednak wciąż odnosi się wrażenie, że w niektórych z nich elementy kompozycji są pierwotnie malowane, a następnie wycinane, bądź zostały stworzone, by uzyskać taki efekt. Najlepszym przykładem jest plakat do filmu *Król strzelców*, gdzie postać znajdująca się na pierwszym planie, została stworzona z wyciętych elementów,

a towarzyszące jej niesforne litery, skaczą między cienkimi liniami w tle. Kompozycję cechują dość prosta i ograniczona kolorystyka, lekkie cieniowanie i niepołączone ze sobą części hokeisty, które – chociaż utrzymane w tej samej stylistyce – tworzą wrażenie czegoś w rodzaju „ilustracyjnego kolażu”.





Liliana Baczevska, *Król Strzelców*, 1961, źródło: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Łódzkiego (z lewej)

Liliana Baczevska, *Porte des lilas*, 1958, źródło: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Łódzkiego (z prawej)

Kiedy indziej te ilustracyjne plakaty przyjmują formę bardziej malarską, niekiedy abstrakcyjną, zbudowaną ze zdecydowanych, dynamicznych pociągnięć pędzla, jak w *Porte des lilas*.

Natomiast plakaty bazujące na samej typografii charakteryzuje wyrazista kolorystyka, użyta albo w celu wypełnienia liter, albo jako tło i tutaj znów – poszczególne znaki bardzo często są wycinane, a niekiedy „wyszarpane”. Pierwszą technikę tworzenia liternictwa dobrze przedstawia plakat do filmu *Don Juan*, zaś drugą *Pierwszy bój*, gdzie na czarnym tle umieszczone zostały czerwone litery o nieregularnych kształtach.



Liliana Baczevska, *Don Juan*, 1961, źródło: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Łódzkiego



Liliana Baczewska, *Pierwszy bój*, 1959, źródło: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Łódzkiego

Przykładem pracy łączącej wszystkie wspomniane na początku elementy i techniki jest plakat do włoskiego filmu *Płaszcz*. W projekcie tym główną rolę pełni wizerunek bohatera historii – biednego urzędnika miejskiego, którego największym marzeniem jest kupno tytułowego płaszcza. Postać ta została przedstawiona w uproszczonej formie. Czarna plama prezentuje sylwetkę z wyciągniętymi dłońmi, które wyróżniają się poprzez użycie negatywu, a minimalistyczna twarz odznacza się charakterystycznym dla bohatera wąsem. Dodatkowym atrybutem jest czarny kapelusz – zarówno w przypadku tego elementu, jak i płaszcza, pojawia się linearne cieniowanie nierównomierną i ekspresyjną kreską w negatywie. Postać znajduje się po lewej stronie plakatu, po prawej – tytuł oraz najważniejsze informacje dotyczące produkcji. Dynamiczność

plakatu opiera się na zastosowaniu formy trójkąta oraz elementów w kolorze czerwonym i niebieskim, niektóre z nich zostały wypełnione kadrami z filmu, a wspomniane wcześniej napisy są niekiedy obrócone zgodnie z liniami wyznaczonymi przez trójkąty. Przeglądając inne plakaty zrealizowane w ramach promocji *Płaszcz*, można zauważyć, że większość z nich bazuje na zdjęciach z filmu, bądź na przedstawieniu wizerunku jednej z bohaterek – Cateriny. W projekcie Liliany Baczewskiej dostrzegamy inną perspektywę, gdzie ilustracja w pewien sposób intryguje odbiorcę poprzez przedstawienie na głównym planie tajemniczej postaci oraz przygaszenie zdjęć i potraktowanie ich jako elementu drugoplanowego.



Liliana Baczewska, *Płaszcz*, 1957, źródło: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Łódzkiego

Liliana Baczeńska po wyjeździe do Kanady nadal zajmowała się projektowaniem, dodatkowo wykładała na uczelni w Toronto. Z dostępnych informacji i materiałów wynika, że w późniejszych latach skupiała się bardziej na rysunku i malarstwie, brała udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Poszukiwania dotyczące informacji na temat Liliany Baczeńskiej wiązały się początkowo z szeregiem niepowodzeń. Od kwerend w bibliotekach, muzeach czy innych instytucjach, gdzie jedyne dostępne materiały obejmowały wycinki z gazet i skrawki papieru z datami pojedynczych wystaw czy podstawowych danych. Po wysłaniu listu do Kanady na, jak się później okazało, nieaktualny adres. Choć w polskich archiwach i bibliotekach trudno znaleźć jakiegokolwiek informacje (nawet w postaci skromnych notatek) na temat projektantki po 1968 roku, czyli przeprowadzce do Kanady, to Liliana Baczeńska jest jedną z niewielu przedstawicielek polskiej szkoły plakatu.

[1] K. Szrodt, *Polscy artyści plastycy w Kanadzie*, DIG, Warszawa 2019, s. 87.

[2] Materiały z Zachęty Narodowej Galerii Sztuki pozyskane w wyniku kwerendy (kwiecień 2020).

[3] K. Szrodt, *Polscy artyści...*, dz. cyt., s. 87.

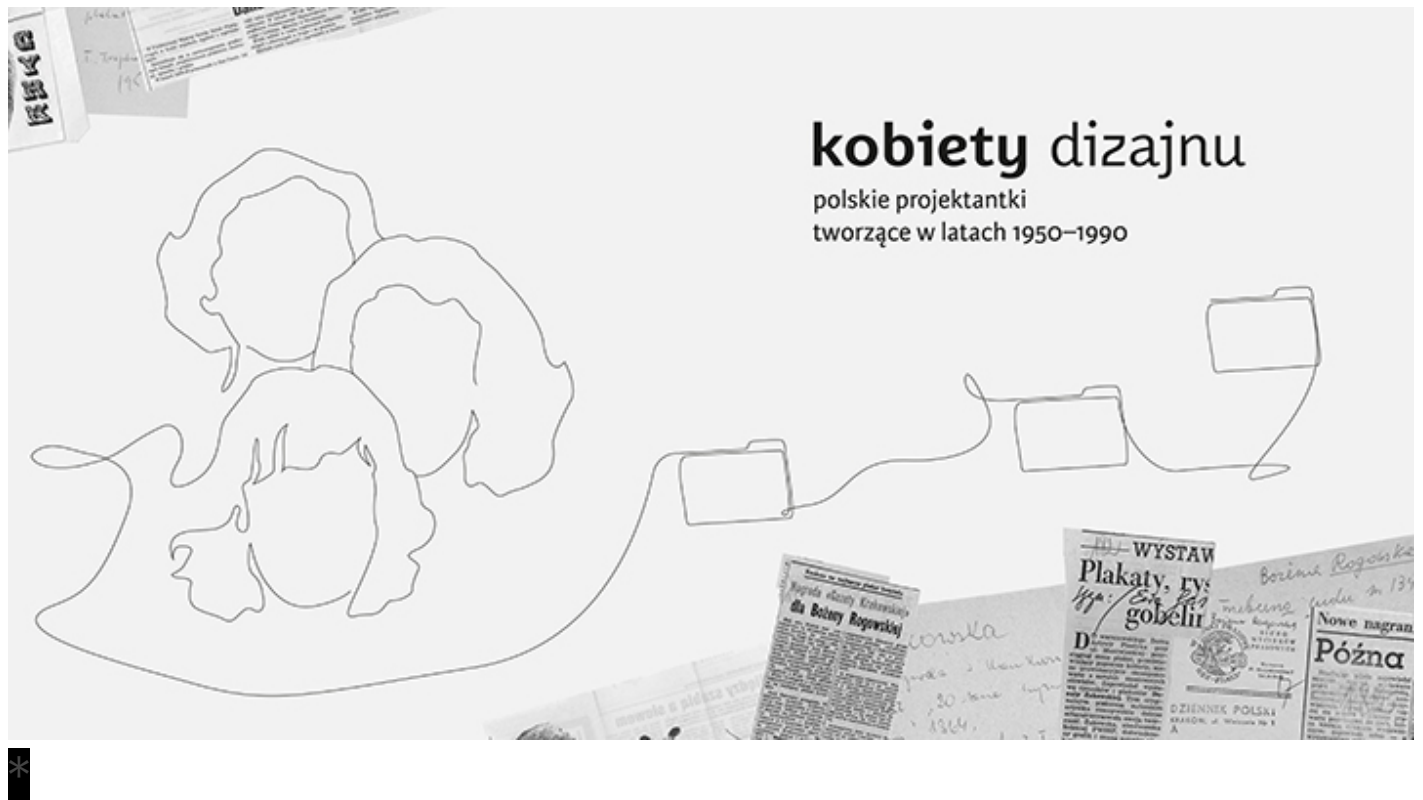


**O osiągnięciach Liliany Baczewskiej-Lampert w Kanadzie
będzie można przeczytać w środę 27 lipca 2022 r.**

Zobacz też:

Kobiety w polskim projektowaniu graficznym

Kobiety w polskim projektowaniu graficznym



Magdalena Kierzek (Polska)

Kobiety w polskim projektowaniu graficznym to temat, który wciąż nie jest opracowany, dostatecznie zbadany czy przeanalizowany. Powstaje coraz więcej publikacji traktujących o historii polskiego projektowania ogólnie, i chociaż informacje o projektantkach przeważnie są trudno dostępne, bądź znikome, można zauważyć próbę poszerzenia wiedzy o ich twórczości poprzez wydawane antologie, wywiady z autorkami czy tworzenie tematycznych bibliotek i archiwów. Z drugiej strony, wspomniany deficyt w materiałach dotyczących kobiet w polskim projektowaniu graficznym z pewnością stanowi pewną barierę i może być przyczyną braku szerszych opracowań.

Celem uzyskania pewnego kontekstu historycznego przyjrzyjmy się na chwilę edukacji – od kiedy kobietom wolno było studiować? I co istotniejsze dla omawianego zagadnienia, od kiedy mogły kontynuować naukę na kierunkach artystycznych? W 1913 roku w Krakowie ówczesny rektor Akademii Sztuk Pięknych opowiadał się za niedopuszczeniem kobiet do szkolnictwa wyższego. Pięć lat później, podczas narady profesorów na czele z Wojciechem Weissem – nowym rektorem – podjęta została decyzja, umożliwiająca kobietom studia na akademii w Krakowie. Warto zaznaczyć, szczególnie biorąc pod uwagę obecne skojarzenia związane z uczelniami artystycznymi, niejednokrotnie określane jako: otwartość czy progresywność – uchwała pozwalająca kobietom podjęcie nauki na ASP w Krakowie bynajmniej nie była pionierską decyzją. Co więcej, przyglądając się panującym ówczesnie restrykcjom dotyczącym równouprawnienia na uczelniach wyższych, można zauważyć, że decyzja ta zajęła sporo czasu.

Ponad dwadzieścia lat wcześniej Uniwersytet Jagielloński czy też Uniwersytet Lwowski otworzyły swoje drzwi przed kobietami, chcącymi kontynuować edukację. Chociaż studentki nie miały pełnego dostępu do zajęć – często ograniczało się to jedynie do uczestnictwa w wykładach, bez możliwości udziału w laboratoriach – sytuacja stopniowo ulegała poprawie. Zatem w jaki sposób aspirujące projektantki czy też artystki mogły kształcić się w zakresie rysunku czy też malarstwa? Musiały

szukać własnych rozwiązań. W Krakowie często były to lekcje w Szkole Sztuk Pięknych dla kobiet, założonej w 1908 roku przez Marię Niedzielską. Uczestniczki rozwijały swoje umiejętności tworząc akty, martwą naturę czy pejzaż, a zajęcia trwały przez cały dzień, od poniedziałku do soboty. Założycielka szkoły dbała o edukację i rozwój podopiecznych, angażując cenionych profesorów z akademii do udziału w korektach. W szkole tej nauki pobierały m.in. Maja Berezowska czy też nieco wcześniej – Zofia Stryjeńska .

*





Maja Berezowska, ilustracje do fraszek, źródło: J. Sztaudynger, *Ballady i Fraszki*, 1963 r.

W dwudziestoleciu międzywojennym kobiety przeważnie zajmowały się ilustracją do książek czy też wydawnictw ciągłych. Projektowanie plakatów zdominowane było przez mężczyzn, a większość prac z tego gatunku stworzonych przez kobiety można zauważyć głównie w duetach projektowych lub grupach takich, jak Atelier Graficzno-Reklamowe „Mewa”, w którego skład wchodził Edward Manteuffel, Antoni Wajwód i Jadwiga Hładki-Wajwód. Wspomniana projektantka stworzyła cztery okładki do magazynu literacko-poetyckiego „Skamander”, zajmowała się również wystrojem pokoju dziecięcego na nowo powstałym

statku pasażerskim MS Piłsudski, była autorką ilustracji m.in. do książki *Legendy* Janiny Porazińskiej oraz plakatów. Trudno doszukiwać się przyczyn dysproporcji w poszczególnych dziedzinach projektowania graficznego. Sytuacja ta mogła wynikać zarówno z faktu, iż uczelnie wyższe, a w szczególności, dla omawianego zagadnienia, te, oferujące kierunki artystyczne, stosunkowo niewiele wcześniej przyjęły równouprawnienie do edukacji, ale także z aspektów społeczno-kulturowych, zakotwiczonych w pewnym wzorze kobiety .

*

✘
Jadwiga Hładki-Wajwód, okładka miesięcznika „Skamander”, 1939 r., źródło: Elektroniczna biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

Przyglądając się pięciu katalogom z wystaw projektowania graficznego w Polsce z lat 50. i 60. XX wieku, można zauważyć, że prace kobiet stanowiły znaczną mniejszość. Wystawa plakatów z 1961 roku obejmowała 321 projektów, z czego jedynie 30 (9%) było autorstwa projektantek . Natomiast wystawa książki i ilustracji z 1951 roku składała się na niecałe 30% prac kobiet (wszystkich projektów było 1323, z czego 389 autorstwa projektantek) . To porównanie dwóch najbardziej skrajnych wartości z przeprowadzonej analizy jest celowe, bowiem stanowi swego rodzaju potwierdzenie wcześniej opisanego zjawiska. Kobiety nie zajmowały się projektowaniem plakatów tak często,

jak ich koledzy po fachu, bądź ich prace nie były równie często prezentowane na wystawach. Obecność tej dysproporcji po latach mogła wynikać z pewnego, być może nieświadomego, utarcia schematów, jakoby ilustracja była dziedziną bardziej dostępną dla projektantek, aniżeli plakat. Z drugiej strony należy również zwrócić uwagę na inną możliwość – kobiety wykształcone w kierunku artystycznym, i tutaj mam na myśli malarstwo czy grafikę warsztatową, często odnajdywały się później w zawodzie ilustratorskim. Przywodzi to na myśl postać Marii Hiszpańskiej-Neumann, która specjalizowała się w drzeworycie. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w 1939 roku, tworzyła także całościowe opracowania graficzne książek, inicjały, winiety oraz liternictwo. Jednak kierując uwagę na ilustracyjną działalność projektantki, możemy zauważyć, że większość prac powstała za pomocą techniki drzeworytniczej, wywodzącej się z grafiki artystycznej. Oczywiście nie umniejsza to twórczości projektowej Marii Hiszpańskiej-Neumann, a bardziej obrazuje pewną zależność, która mogła mieć wpływ na wcześniej wspomnianą dysproporcję w poszczególnych dziedzinach projektowania.



X NA PŮSTIŇNI X

go upuścił, jak upuścił Ganelon laskę, kiedy mu ją wetknięto w prawicę". - Cesarz trzyma głowę spuszczoną; gładzi brodę, kręci wąsy. Placze, nie może się wstrzymać.



LXII

a czym podszedł Na-
im: nie było na
dworze lepszego wa-
sala. Rzeczce królo-
wi: „Słyszałeś, królu,
hrabia Roland prze-
pełniony jest gnie-
wem. Oto przerna-
czono go do tylnej

straży; nie ma barona, który by mógł to zmienić. Daj mu łuk, który napiąłeś, i przydaj mu tęgą pomoc!“ Król dał łuk, Roland go przyjął.

LXIII

Cesarz rzekł do swego siostrzeńca Rolanda: „Miły siostrzanie, wiedz to dobrze, daję ci i zostawiam połowę mego wojska. Zatrzymaj je, to twoje zbawienie“. Hrabia rzekł: „Nie uczynię tego. Niech mnie Bóg pohańbi, jeśli zadam kłam memu rodowi. Zatrzymam dwadzieścia ty-

Maria Hiszpańska-Neumann, ilustracja i liternictwo, źródło: Z. Kossak, *Szaleńcy boży*, 1957 r. (z lewej)

Maria Hiszpańska-Neumann, przykładowa strona z projektu publikacji, źródło: *Pieśń o Rolandzie*, 1952 r. (z prawej)

Obecnie zauważyć możemy coraz większe zainteresowanie historią polskiego projektowania graficznego oraz pewną chęć przywrócenia pamięci o pracach, które od dawna zajmują

miejsce w archiwach i bibliotekach. Powstaje wiele publikacji dotyczących tej tematyki, jak chociażby *Piękni XX-wieczni. Polscy projektanci graficy*, *Nie gęsi* czy nawet *Historia projektowania graficznego*, która – chociaż omawia tę dziedzinę od początku dziejów, przyglądając się ewolucji fachu – to zawiera również części traktujące o historii projektowania w Polsce, co dostarcza czytelnikowi kontekstu lokalnego. Zainteresowanie zagadnieniem widoczne jest również wśród studentów kierunków kreatywnych, którzy często podejmują tę tematykę w ramach prac dyplomowych, poszerzając wiedzę o polskich znakach towarowych, renomowanej polskiej szkole plakatu czy skupiając się na pracach realizowanych dla konkretnych wydawnictw. Być może zjawisko to jest wynikiem przesytu technologią, nadmiarem informacji dostępnych na wyciągnięcie ręki, a także w znacznym stopniu spowodowane jest wpływem kilku dekad. Wszystko to w pewien sposób wpłynęło na popularyzację zagadnienia i umożliwiło bardziej obiektywne spojrzenie na projekty sprzed lat. Jednak wciąż informacje o kobietach w polskim projektowaniu graficznym są trudno dostępne, bądź niewystarczająco opracowane. Praca magisterska realizowana na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, na podstawie której powstał niniejszy artykuł, była próbą znalezienia odpowiedzi na problem lokalny, wstępem do dyskusji o niezbadanej części historii polskiego projektowania graficznego i zachętą do dalszej eksploracji tematu.

Zebrane materiały, a także powstałe na ich podstawie opracowania, posłużyły do stworzenia strony internetowej, która poświęcona jest twórczości polskich projektantek. Oprócz opracowań i skróconej historii poszukiwań, na stronie znajduje się również archiwum, w którym przedstawione zostały prace kobiet tworzących w latach 1950–1990. W zestawieniu znajdują się projekty logo i opakowań, plakaty, a także okładki książek i płyt winylowych. Projekt dyplomowy *Kobiety dizajnu – polskie projektantki tworzące w latach 1950–1990* powstał w pracowni informacji wizualnej, a z całą pracą oraz twórczością odnalezionych projektantek zapoznać się można pod adresem: www.kobietydizajnu.pl

*

[1] Powstały pewne publikacje poruszające tę tematykę tj.: G. Amadei, *Discovering Women in Polish Design: Interviews and Conversations*, Instytut Adama Mickiewicza, 2009. Na podstawie wspomnianej książki stworzono także film *Dizajnerki*. Dodatkowo w „Herito”, nr 34/2019, poświęconym *Kobietom Europy Środkowej*, znajdziemy artykuł I. Koziny oraz C. Frejlich zatytułowany *Damy dizajnu*, s. 29–55. Na rynku znajduje się również kilka publikacji poświęconych konkretnym projektantkom, przykładowo *Berezowska. Nagość dla wszystkich*

autorstwa M. Czyńskiej czy *Ballada o dziewczynie. Z Ewą Fryszak rozmawia Janusz Górski*. Jednak informacji o polskich projektantkach wciąż jest niewiele, a sam temat nie został wystarczająco opracowany.

[2] A. Szwarc, *Kobiety na uniwersytety! Niestety wcale nie było to takie proste*, [w:] „Polityka”, 2014 r. (dostęp 02.04.2021)
<https://www.polityka.pl/niezbednik/1578673,1,kobiety-na-uniwersytety-niestety-wcale-nie-bylo-to-takie-proste.read>

[3] M. Czyńska, *Berezowska. Nagość dla wszystkich*, Czarne, Wołowiec 2018, s. 22.

[4] K. Kulpińska, *Matryce, odbitki – ślady kobiet. Polskie graficzki i ich twórczość w dwudziestoleciu międzywojennym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017, s. 18.

[5] A. Zachorowska-Mazurkiewicz, *Kobiety i instytucje. Kobiety na rynku pracy w Stanach Zjednoczonych, Unii Europejskiej i Polsce*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2006, s. 74.

[6] *Polskie dzieło plastyczne w 15-lecie PRL: Wystawa plakatu, 1961*. (dostęp 12.04.2021)
<https://zacheta.art.pl/public/upload/mediateka/pdf/598d99fa60947.pdf>

- [7] *Ogólnopolska wystawa książki i ilustracji, 1951.* (dostęp 12.04.2021)
<https://zacheta.art.pl/public/upload/mediateka/pdf/57d7f05ecc180.pdf>
- [8] K. Kulpińska, *Matryce, odbitki - ślady kobiet. Polskie graficzki i ich twórczość w dwudziestoleciu międzywojennym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017, s. 183.
- [9] *Piękni XX-wieczni. Polscy projektanci graficy*, J. Mrowczyk [red.], 2+3D, Kraków 2017.
- [10] P. Rypson, *Nie gęsi. Polskie projektowanie graficzne 1919-1949*, Karakter, Kraków 2017.
- [11] Z. Kolesar, J. Mrowczyk, *Historia projektowania graficznego*, Karakter, Kraków 2018.